Nr. 65 Dnia 22 Marca 1872 r. Piątek. Dnia 10 (22) Marca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. M. P. Bolesnej* i Ś-go Pawła B.
Sobota: Ś. Katarzyny Kr. Szwedz.
Niedz: *Kwietnia.* ŚŚ. Marka i Tymoteusza
Poniedz: Ś. Ireneusza B. W.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 1.
Zachód „ „ 6 „ 15.

Długość dnia godzin 12 minut 14.
Przybyło „ „ 4 „ 36

Adres Redakcji „Kurjera Warsz“: PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Wtorek: Ś. Ludgiera Biskupa.
Środa: Ś. Ruperta Biskupa
Czwartek: *Wielki.* ŚŚ: Syksta Pap. i Dorot.
Piątek: *Wielki.* Ś-go Cyrylla Djak. M.

OD REDAKCJI.

„Kurjer Warszawski“ w kwartale drugim r. 1872 wychodzić będzie jak dotąd.

Prenumerata w Warszawie wynosi:

rocznie	rs. 4	kop. 80.
półrocznie	„ 2	„ 40.
kwartalnie	„ 1	„ 20.
miesięcznie		kop. 40.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kopiejek 5 miesięcznie.

Na prowincji i w Cesarstwie prenumerata wynosi:

Za 3 miesiące:

Kurjer Warszawski	rs. 1	kop 20
Za przesyłkę pocztową	—	„ 24.
Za przepaski i expedycję	—	„ 56
Razem	rs. 2	kop. —

Za 6 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 2	kop. 40
Za przesyłkę pocztową	—	„ 48
Za przepaski i expedycję	1	„ 12
Razem	rs. 4	kop. —

Za 12 miesięcy:

Kurjer Warszawski	rs. 4	kop. 80.
Za przesyłkę pocztową	—	„ 96.
Za przepaski i expedycję	2	„ 24.
Razem	rs. 8	kop. —

Stosownie do obowiązujących przepisów pocztowych przedpłata na pisma perjodyczne na żadnej stacji pocztowej przyjmowaną nie będzie, raczą więc Szanowni Prenumeratorowie żądania swe wprost do Redakcji „Kurjera“ adressować, załączając należność stosownie do powyższego obliczenia:

kwartalnie rs. 2,
półrocznie rs. 4,
rocznie . . rs. 8.

W końcu Redakcja ma honor upraszać Szanownych Prenumeratorów o wczesne nadsyłanie zamówień, przy wypisaniu dokładnego adressu, pod jakim „Kurjer Warszawski“ ma być wysyłany.

— Wczoraj w kościele Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście odprawione zostało Nabożeństwo odpustowe na cześć Ś-go Benedykta, Patrjarchy zakonników Zachodu, opata na górze Kassynu, gdzie rządził klasztorem lat 14 i tam też umarł roku Pańskiego 543 w dniu 21 Marca. W roku 653 przeniesiono ciało św. Benedykta do klasztoru Fleury, we Francji.

Święty Benedykt urodził się w Nursji, dzisiejsza Norcia, w Umbrji r. 480. Świętość Benedykta objawiła się w licznych cudach i proroctwach, opisanych w języku łacińskim przez św. Grzegorza, co na polski język przełożył Ksiądz Stanisław Szczygielski, Benedyktyn, opat trocki, w Wilnie 1683 roku.

— Jutro odprawiać się będą w kościołach: Ś-go Józefa Opieki wprost ulicy Królewskiej, i Ś-go Kazimierza na Nowem-Mieście, ostatnie Nabożeństwa passyjne. W pierwszym kazanie wygłosi JX Borzewski, kanonik metropolitalny, w drugim znany z wymowy kaznodziejskiej JX. Walenty Kalicki, Wikarjusz kościoła parafjalnego S-tej Trójcy na Solcu.

— W „Gońcu Urzędowym“ zamieszczone były Najwyżej zatwierdzone 1 stycznia r. b. przepisy o dobywaniu oleju skalnego i akcyzie od produkcji nafty. Główne artykuły tych przepisów są następujące: Główny nadzór nad prywatnem dobywaniem oleju skalnego w całem Cesarstwie należy do atrybucji ministerstwa finansów i skupia się w departamencie górnictwa. Miejscowy nadzór nad tem dobywaniem wkłada się na miejscowe władze i osoby, zawiadujące prywatnemi zakładami górniczemi. Do obowiązków miejscowego zarządu górniczego należą:

a) czuwanie nad przedsięwzięciem, przy prowadzeniu robót, środków ostrożności, dla zabezpieczenia zdrowia robotników, oraz w celu uprzedzenia wybuchów, pożarów, zawaleń i obruszeń, mogących narazić na niebezpieczeństwo życie robotników i miejscowości sąsiednie;

b) czuwanie nad prowadzeniem planów robót podziemnych i nad dobywaniem w wyznaczonych na dobywanie oleju skalnego gruntach, tylko oleju skalnego i wosku ziemnego;

c) zbieranie wiadomości statystycznych o produkcji oleju skalnego. Poszukiwanie i dobywanie oleju skalnego na gruntach stanowiących całkowitą własność osób prywatnych lub gromad, oraz na gruntach znajdujących się w ich używalności, lub przydanych do zakładów dzierżawionych, pozostawia się właścicielom; innym zaś osobom—nie inaczej jak za dobrowolnemi umowami z właścicielami. O źródłach oleju skalnego, odkrywanych w takich gruntach, właściciele obowiązani są zawiadomić miejscowy zarząd górniczy. Poszukiwanie i dobywanie oleju skalnego na wolnych gruntach rządowych, dozwala się osobom wszystkich stanów używających praw cywilnych, tak russkim poddanym, jak i cudzoziemcom. Poszukiwanie źródeł oleju skalnego, zależące na powierzchownem oglądaniu i badaniu, bez prowadzenia robót ziemnych, dozwala się osobom prywatnym, na wolnych gruntach rządowych, bez oddzielnych na to upoważnień. Do oglądania robót i odbudowy, przemysłowcy obowiązani są dopuszczać urzędników, którym to będzie poruczone, oraz dostarczać wiadomości o ilości dobytego oleju skalnego. Za użytkowanie na gruntach rządowych z wyznaczonego na dobywanie oleju skalnego kawałka, przemysłowcy płacą do skarbu państwa od każdej diesiatyny dzierżawę, której wysokości, na pewny termin naprzód, oznacza główny zarząd, w zawiadywaniu którego znajduje się grunt. Termin użytkowania z gruntów wyznaczonych na dobywanie oleju skalnego, oprócz wyżej przytoczonych wypadków, ustaje w skutku bezskuteczności dokonanych dla otrzymania oleju skalnego robót, albo nieżyczenia sobie przez przemysłowca użytkowania z wyznaczonego gruntu, albo w skutku zupełnego wyczerpania oleju skalnego. W wymienionych wypadkach, przemysłowiec obowiązany jest zawiadomić o tem miejscowy zarząd, zwróć ć udzielone mu akta i rozebrać zbudowane przezeń na wyznaczonym placu zakłady. Główne zawiadywanie sprawami dotyczącemi poboru do skarbu akcyzy od nafty, należy do departamentu dochodów niestałych ministerstwa finansów.

Uwaga. Pod nazwą nafty należy rozumieć wszystkie oleje lotne do oświetlania, otrzymane z oleju skalnego i znane pod nazwą: „nafty“ ligroiny, petrooleum i t. p. Prawo wyrabiania nafty posiadają wszystkie osoby mające prawo zajmowania się przemysłem fabrycznym i rękodzielniczym w ogóle. Akcyza pobiera się od nafty według objętości (wiader) kotłów dystylacyjnych. W fabrykach nafty z kotłem dystylacyjnym nie przenoszącym w objętości 208 wiader, pobiera się od każdego wiadra objętości kotła po 4 kop., za każdy dzień czynności kotła dystylacyjnego; od kotłów zaś, objętość których przewyższa 208 wiader, pobiera się po 10 rub. od każdego kotła, za każdy dzień jego czynności. Zniweczenie zakładu wyrabiającego naftę, wynikłe w skutku pożaru, powodzi i innych przyczyn wypadkowych, których fabrykant nie miał możności ani przewidzieć, ani uprzedzić, a rzeczywistość których będzie poświadczona przez protokół, z podpisem fabrykanta, urzędnika akcyznego lub policyjnego i świadków z robotników i ludzi postronnych, ostatnich przynajmniej trzech,—daje prawo fabrykantowi do zwrotu lub zaliczenia zapłaconej przezeń do skarbu akcyzy, licząc od dnia kiedy nastąpiło zniweczenie, aż do dnia ukończenia terminu świadectwa na produkcję nafty.

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonaw. za Nr 65 wydanym zamieszczono:* Dla dokompletowania posiadanych przez zarząd Policji wiadomości o wszystkich biednych w Warszawie, którzy w skutku kalectwa, słabości, starości i innych zasługujących na uwagę przyczyn, nie będąc wstanie pracować i nie mając nikogo z krewnych, mogących świadczyć im pomoc, znajdują się sami lub z rodzinami bez wszelkich śródków do życia,—w celu zakomunikowania takowych wiadomości Biórowi Informacyjnemu o szczególnie biednych, — polecam Komisarzom cyrkułowym, ażeby w ścisłem zastosowaniu się do porządku wskazanego przezemnie w tym względzie, w rozkazie do policji z dnia 11 (23) lutego 1870 r. za Nr 42, zaraz przystąpili do zebrania wspomnionych wiadomości i w tym zamiarze zapotrzebowawszy z Kancelarji Ogólnej Zarządu, dla cyrkułów, odpowiednią do liczby domów, stosowną ilość blankietów, na wykazy biednych, wręczyć takowe po jednym egzemplarzu, wszystkim właścicielom lub rządcom domów, zobowiązawszy ich, ażeby podług tej formy, przysposobili jak najakuratniej, bez różnicy wyznania, listy osób w domach ich zamieszkałych, zupełnie biednych, zasługujących pod każdym względem na wsparcie. Po otrzymaniu od właścicieli domów tych wykazów i należytem onych sprawdzeniu, wyszczególnione w onych osoby wpisać do ksiąg zaprowadzonych po cyrkułach, a oryginalne wykazy nadesłać do Kancelarji Ogólnej, nie poźniej 15 (27) marca r. b. (G. P.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Z decyzji JW. Jenerał Feldmarszałka Hrabiego Namiestnika urządzenie zabaw ludowych w czasie Świąt Wielkanocnych w r. b., dopełnić się ma na wzór lat przeszłych na części placu Ujazdowskiego przy Alei Ujazdowskiej, z pobieraniem na rzecz miasta opłat za wydzielanie miejsc na tymże placu, na tychże samych zasadach i w takich wysokościach jakie oznaczone były decyzją b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 7 (18) marca 1867 r. za Nr 1936 to jest: 1. Od młyna djabelskiego rs. 5. 2. Od karuzeli po rs. 5. 3. Od huśtawki po rs. 3. 4. Od baraku i namiotu licząc po 15 sażeni kwadratowych miejsca dla każdego po rs. 10 5. Od straganu zajmującego 4 sażeni kwadratowych po rs. 3. 6. Od sprzedaży na stoliczkach ruchomych i w koszykach za bilet jedniodniowy po kop. 15, a za bilety wydawane do sprzedaży także na stoliczkach i w koszykach na cały czas trwania świąt po rs. 1. Co się zaś tyczy osób przedstawiających sztuki akrobatyczne, panoramy i figury woskowe, od tych pobieraną być ma opłata wskazana postanowieniem b. Rady Administracyjnej Królestwa z roku 1836 to jest po 3% od dochodu brutto. Magistrat zatem podając o tem do powszechnej wiadomości, zawiadamia kogo to dotyczeć może że co do przyjmowania pierwszych 5-ciu rodzai opłaty upoważnioną została tutejsza Kassa Główna Ekonomiczna a każdy posiadający kwit tejże Kassy na wniesioną opłatę, zgłosić się winien do budowniczego Miasta Ankiewicza mieszkającego w domu Nr 1726 w Alei Ujazdowskiej, który wskaże mu miejsce na placu do zabaw przeznaczonym. Bilety zaś na sprzedaż ze stoliczków ruchomych i w koszykach wydawane będą na miejscu przez Kommisarza Kassy miejskiej III ucząstku za uiszczeniem przynależnej opłaty. Otrzymane z tąd dzienne bilety na sprzedaż na stoliczkach ruchomych i w koszykach, będą na papierze koloru białego, a na odwrotnej ich stronie zamieszczoną zostanie data dnia na jaki służą,—zaś bilety na sprzedaż tego samego rodzaju wzięte na cały czas świąt będą na papierze koloru różowego. P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał Lejtnant *Witkowski.*—za Naczelnika Kancellarji *M. Pronaszko.*

— *Warszawska Kassa Oszczędności* wraz z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5 (17) marca roku bieżącego włącznie, wydała książeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze w 348 wnioskach złożono rub. sreb. 7,020 kop. 36. Na żądanie 179 uczestników (prócz procentu rub. sr. 41 kop. 15 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rub. srs. 10,555 kop. 59 i umorzyła książeczek 55; przeto uczestników 22,119, posiada kapitał rs. 842,776 k. 43½.

(Dz. War.)

—N— Wrażenie jakie wczoraj wywarł na słuchaczów koncert Józefa Wieniawskiego, odmiennem jest zupełnie od tych wszystkich, jakieśmy przywykli na innych koncertach odbierać. To też i w niemałym czujemy się kłopocie chcąc je określić, bo pod żadne utarte w podobnym razie wyrażenie podciągnąć się nie da.

Rozbiór szczegółowy wykonania każdego utworu mógłby stanowić oddzielne studjum. Każdy bowiem utwór Wieniawski pojmuje i traktuje nie według upatrzonych gdzieś wzorów, lecz niezależnie, oryginalnie, a zawsze w sposób najtrafniejszy i najlogiczniejszy. A taką posiada obfitość środków potrzebnych do wypowiedzenia najróżnorodniejszych swych pojęć i chęci, że nigdy dla braku ich cofnąć się przed ich wykonaniem nie potrzebuje.

Dla takiego wykonawcy i programu stosownego potrzeba. Program też wczorajszy ułożonym był prawdziwie artystycznie. Nie tylko bowiem z najznakomitszych składał się utworów, lecz wszystkie one były z sobą tak kunsztownie splecione, że każdy z nich wydając się niejako wynikiem poprzedzającego, nawzajem następnemu drogę torował. Nawet następstwo tonacji tak było w programie ułożone, że obok wdzięcznej rozmaitości, całość harmonijną tworzyło.

Wieniawski grał wczoraj sam jeden bez niczyjego udziału. Tak samo występował w koncertach swych za granicą i wyznać trzeba, że tak najlepiej i, jak dla niego, najwłaściwiej. Udział innych osób związuje go krępuje i przeszkadza mu być z sobą w zgodzie i konsekwentnym. Jedyna tylko rzecz w koncercie jego by nie zawadziła, to orkiestra. Ta gra potężna jeszcze wybitniej i silniej na tle orkiestrowem by się wydała. Może też na przyszłym koncercie zechce z orkiestrą wystąpić.

Trudno spotkać na jednym koncercie tyle różnorodnych stylów, charakterów, kolorytów, ile ich program wczorajszy zawierał. Wspaniała, głęboka a namiętna, „Sonata“ Beethovena; marząca i tęskna „Etiuda“ Chopina; szalonym wirem głusząca boleść w sobie „Tarantella;“ rzewna i pieszczotliwa kołysanka; burzliwe, gwałtowne a goryczą zaprawione „Presto agitato;“ kalejdoskopowemi barwami olśniewająca i zarazem tak nam miłym rytmem serce potrącająca „Rapsodya“ Liszta;... Ależ wszystkiego wyliczać niepodobna, bo program aż z dwunastu kompozycji się składał. Pomiędzy niemi było też śliczne, płynne a pełne wdzięku „Impromptu„ utworu koncertanta. Wszystko to było wykonane z taką przekonywającą deklamacyą, z tak inteligentnym poglądem, z takiem uczuciem, siłą i potęgą, że równie najsurowszy krytyk, jak i zawistny rywal hołd uznania złożyć musiał.

Dziwny też rodzaj szermierki na wczorajszym koncercie się odbył. Walkę na estradzie stoczyły dwie fabryki fortepianów. Dwa fortepiany stały na estradzie: jeden paryzki Erarda, drugi tutejszy Kralla i Seidlera. Wieniawskj zaczął koncert na paryzkim, lecz po dwóch sztukach przesiadł do warszawskiego i ku wszystkich zdziwieniu pokazało się, że drugi bez porównania był lepszym i śpiewniejszym od pierwszego. Resztę więc grał na Krallowskim.

Wiadomości miejscowe.

═ Doroczne widowisko na wsparcie szpitali Warszawskich, które ma się odbyć w przyszłą środę, będzie rzeczywiście interessującem. Program tego widowiska następujący: Uwertura, wykonana przez orkiestrę Teatru Wielkiego; Ciężka próba, komedja; Beata, opera Moniuszki i Robotnicy, dramat Manuela.

Bilety o ile słyszeliśmy, będą sprzedawane po cenach zwyczajnych. Urządzeniem całego widowiska, jak również sprzedażą biletów u siebie w lokalu, trudni się Hr. St. Ostrowski.

═ W kościele Śgo Józefa Opieki, dla dzieci z Żelaznej ulicy, kwestować będą: pani Marja Goldstand, z panią Bronisławą z Zawistowskich Guttmann.

═ Jutro odbędzie się posiedzenie Oddziału tanich kuchen w sali W. T. D. o godz: 5tej po południu.

═ Słychać, że kilku obywateli ziemskich w powiecie Pinczowskim gubernii Kieleckiej, stara się o zyskanie koncessji na przeprowadzenie drogi żelaznej od miasta Pinczowa przez Choberz, Kazimierzę wielką i komorę Baran, dla połączenia z linjami drogi żelaznej do Krakowa i t. d.

═ Artyści opery polskiej, mają niezadługo wykonać od paru lat nieegzekwowaną operę Donizettego, „Napój Miłosny.“

═ W tych dniach w salonie Wystawy Sztuk Pięknych pomieszczonym zostanie portret *Ojca sierot*, olejno malowany przez pana Millera. Portret ten następnie zdobić będzie salę obrad w Towarzystwie Dobroczynności.

═ Odczyt p. Klemensa Podwysockiego „o Wiktorze Hugo,“ ma być w tych czasach drukowanym w czasopismie Bluszcz.

═ Opuścił prassę zeszyt XII Biblioteki powieści i romansów.

═ Dowiadujemy się, że p. J. Jasiński, b. dyrektor teatrów Warszawskich, napisał dla Moniuszki libretto do opery p. t. Threa—czyli pierścień Salomona. Rzecz wzięta z legendy Hollenderskiej.

═ Dzisiaj z powodu słabości pana Tatarkiewicza, w miejsce zapowiedzianej z rana afiszami tragedji „Romeo i Julja„ daną będzie na wielkiej scenie „Adrianna Lecouvreur.

═ W tych dniach przyjechał do Warszawy pan Niedzielski dyrektor teatru we Lwowie.

═ *Świata muzycznego*, wydawanego przez p. Józefa Kaufmana, wyszedł zeszyt 8my, w którym zwraca uwagę „Sérénade“ p. C. H. Gounod'a.

— (Art. nad.). *Panie Redaktorze!* Korzystałem już nie raz z ogłoszeń w Twem piśmie; chciałbym ci się wywdzięczyć także czemś wzajemnie. Pewnie lubisz herbatę lecz dobrą i czystą, a nie mętną jaką jest obecnie w Warszawie,—bo w Wiśle woda przybiera, a wodociągowe filtry nasze nie mogą czy też niechcą pełnić funkcji swojej—i prowadzą rurami po mieście towar in crudo prawie—wodę miękką lecz mętną, przykrą do użycia. Otóż sprobuj sam naprzód, w bardzo łatwy sposób oczyścić tanim kosztem wodę wodociągową, a jeżeli ogłosisz to publicznie w swojem piśmie i każdy u siebie oczyszczać będzie wodę, to nietylko w domu ale też i w gościnie pijać będziemy czystą zawsze herbatę, bez względu na to czy w Wiśle woda mała, czy z powodzi mętna. Przepis taki: w stągiewkę wody mętnej np. na sześć konewek, wsypać miałkiego ałunu pełną łyżeczkę, parę razy dobrze wymięszać i już we dwie godziny można czystą wodę z wierzchu ostróżnie zlewać i używać bez obawy aby tak mała ilość ałunu mogła mieć szkodliwy wpływ na organizm. — *Zwolennik dobrej herbaty.*

(*Art. nad.*) — *Panie Redaktorze!* Chciałabym za pośrednictwem pańskiego pisma dowiedzieć się, czy wyszły dwa nowe urządzenia tyczące się omnibusów. Czy puszki zawieszone na szyi konduktorów, (ale w ten sposób, aby utrudnić włożenie dziesiątki, a nawet pod paltotem) są tylko dla formy? gdyż ci, którzy nie chcą dawać pieniędzy do ręki, są narażeni na grubiaństwa.

Drugie zapytanie czynię, czy omnibusy jadące od kościoła Ś-go Aleksandra, powinny stanąć zaledwie ze stacji wyjadą, dopóki omnibus nie jest pełen? Prawda, że to umniejsza konduktorom fatygi wysiadania, ale nie bardzo jest dogodne pasażerom.

Kilka dni temu od kościoła Ś-go Krzyża, chciałam jechać na Miodowę, szłam więc w nadziei, że spotkam omnibus. Przejechał jeden pełen, szłam bardzo wolno, będąc słabą, ale po długim czasie, spotkałam drugi pełen; nakoniec uszedłszy już spory kawałek drogi, spotkałam trzeci, w którym było ostatnie miejsce, bo osoba będąca za mną już wsiąść nie mogła. Sądzę, że właściciele omnibusów lepiej by wyszli, gdyby zabierano pasażerów na miejsce, a niekoniecznie tylko ze stacji. *Jedna z Prenumeratorek.*

Panie Redaktorze! Ufając bezstronności pańskiej, spodziewam się iż zechcesz zamieścić kilka powyższych słów objaśniających krytykę obrazu mego „Łokietek na tułactwie,“ zamieszczony w numerze Kurjera Warszawskiego z d. 19 marca r. b. pod znakiem △.

Geneza tej krytyki jest następująca. Kilka tygodni temu rozmawiając z jednym z współpracowników Kur. War. o kompozycji obrazowej, wypowiedziałem zdanie iż dwie drogi prowadzą do utworzenia dzieła sztuki, że prawdziwe natchniecie przychodzi zawsze z nagła, ale nie zawsze w jednakowo skończonej formie. Rozróżniłem też dwa najwydatniejsze onego rodzaje; jeden w którym pomysł odrazu staje w wyobraźni z całą skończonością formy ogólnej i szczegółów, drugi gdy ukazuje się jako zaród nierozwinięty w postaci pewnej, charakterystycznej linji, nabierającej zwolna ciała i wyrazistości. Niebaczny! dałem mojemu interolokutorowi miecz obosieczny w rękę, jak pseudo krytyka pana △ okazuje. Nauczony tem smutnem doświadczeniem, a niechcąc też pismu Twemu zajmować miejsca rozprawą o tym przedmiocie, ze stanowiska przedmiotowego, co w krótkich wyrazach niełatwo daje się streścić, mogę tylko wyrazić moje ubolewanie nad tem, iż zeszliśmy już na powstawaniu, pseudo głębokich rozpraw teoretycznych o sztuce, drogą pospolitego chwytania się wyrazów.

Czasby był raz już zrozumieć, że pojęć o teorji i praktyce sztuki, opierających się na doświadczeniu i wieloletnich postrzeżeniach, nie nabywa się ujemną robotą podchwytywania wyrazów i wyrażeń, ale długotrwałą dodatnią pracą w dziedzinie tworzenia.

Zechcesz się zapewne zgodzić na to Szanowny Panie Redaktorze, iż niepodobna mi przyjmować nauk i rad pochodzących z źródła tchnącego taką nalecialością zewnętrzną, chociażby wyrażenia przybrały były jeszcze bardziej poważną szatę głębokiego przekonania.

Proszę przyjąć wyraz prawdziwego szacunku i poważania. *Wojciech Gerson.*

Przypisek Redakcji. — Nie o to chodzi zkąd zdanie wzięte, ale czy jest słuszne i czy właściwie zastosowane. Zbicie gruntowne i wyczerpujące zdań w artykule pana △ wyrażonych, dowiodłoby ich bezzasadności, nie zaś wykazywanie zkąd przypuszczalnie je czerpał. Gdyby nawet „geneza“ pańska była prawdziwą, to i w takim razie należałaby równie szanownemu panu jak i interlokutorowi jego pochwała. Jemu za łatwość pojmowania, panu zaś za jasność wykładu i szczerze zdrowych na sztukę poglądów.

— Z wyprowadzonego przez Policję śledztwa w sprawie zadanych siedmiu ran nożem, w szyję, przez Kowala Pawłowskiego, własnej matce Latoszyńskiej, w zamiarze odebrania jej życia, podług zeznania tej kobiety okazuje się: że wspomniony syn jej z pierwszego małżeństwa Konstanty Pawłowski pałając ku niej nienawiścią za to, że domagała się od niego oddania 450 rs., przynależnych jej podług umowy za ustąpienie w jego posiadanie domu Latoszyńskiej, oznaczonego Nr 25 przy ulicy Młynarskiej, w zeszłym tygodniu to jest dnia 5 (17) marca, udał się z nią do kościoła w Powązkach na nabożeństwo i w celu nabycia przez Latoszyńską dworka na Powązkach;—ztąd udali się razem do Kościoła na Nowem-Mieście, a o godzinie 7-mej wieczorem wstępowali do jakiejś Bawarji, kiedy powracali do damu przez pole pomiędzy cmentarzami Powązkowskim i Żydowskim, Pawłowski pochwycił matkę za głowę, wydobył z kieszeni duży nóż i wyrzekłszy że musi z nią skończyć, począł zadawać jej rany w szyję; na zrządzony przez Latoszyńską krzyk, przybiegł znajdujący się w bliskości młynarz Urbański i przy pomocy przechodzących Zielińskiego młynarza oraz Cichorzewkiego robotnika, przytrzymał przestępcę i oddał do Policji. Pawłowski do zadania matce ran nie przyznaje się, utrzymując że to ona właśnie chciała zabić jego a następnie siebie i sama pokaleczyła sobie gardło;—w przestępstwie jednakże tym Pawłowski jest poszlakowany zeznaniami nie tylko matki ale również Urbańskiego i Zielińskiego, który w chwili ujęcia oświadczył, że był zniewolony do spełnienia tego czynu, albowiem oddawna już niewidzialna jakaś siła popychała go do odebrania życia matce. Pawłowski wraz z wyprowadzonym przez Policję śledztwem, oddany właściwemu Sądowi, Latoszyńska zaś pozostaje na kuracji w mieszkaniu i nadzór nad nią poruczono miejscowemu Lekarzowi miasta. (G. Polic.)

— Komitet Resusy Kupieckiej, ma zaszczyt zawiadomić, iż w d. 23 b. m. w sobotę (jutro), będzie miał miejsce *trzeci i ostatni* odczyt Doktora med: Malcza na rzecz niezamożnych studentów Cesarskiego Warszawskiego Uniwersytetu: „O przesądach w rzeczach lekarskich, w przebiegu historycznym i bieżącym“.

Treścią trzeciego odczytu będzie:

Ogólny pogląd na budowę ciała i czynności w takowem na zdrowiu odbywające się. Bieżące przesądne pojęcia o chorobach. Prawdziwe pojęcie o chorobie.

O stosunku lekarza do chorego i choroby. O szkodliwości nienaukowej literatury lekarskiej. Wadliwe pojęcia i przesądy w wychowaniu dzieci.

Początek odczytu o godzinie 6tej po południu. Biletów po cenie kop: 50 numerowanych i po kop: 30 nienumerowanych, i na galerję, można dostać w kancellarji Resursy Kupieckiej od godziny 5 do 8 wieczorem codziennie, a w dzień odczytu przy wejściu.

Niemniej w księgarniach pp. Gebethnera i Wolffa, Sennewalda, Glücksberga i Hösicka. (1—2) —2552—

— *Panu A. S.*— Nekrolog nadesłany, wydrukowanym będzie po wniesieniu przez pana odpowiedniej opłaty

— *Panu Zw:*— Dziękujemy za wiadomości, ale już je mieliśmy.

— *Panu Oskarowi Młot:.*— Wiersz nadesłany, drukowanym nie będzie. Kochaj się Pan prozą, to zdrowiej....

— *Panu B.*— Dotychczas składki na wzniesienie pomnika na grobie ś. p. Wiktorji Stawińskiej, złożone w Redakcji naszego pisma, wynoszą rs. 7 kop: 65

— *Panu St: P.*— Nekrolog nadesłany, wydrukowanym będzie po wniesieniu przez Pana odpowiedniej zapłaty.

— *Panu J. M.*— Takiego opisu o ile nam wiadomo nie ma.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od M. H. J. kop: 45, i od S. rs. 1 na wpis dla uczni, od M. J. kop: 50 dla 87-letniej Bulińskiej, matki ś. p. Stanisława Artysty Teatrów Warszawskich.

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w teatrze wielkim 458; w teatrze rozmaitości 399; w teatrze Rappe 200; w Resursie na prel. Podwysockiego 207; w Resursie kup. na prel. d-ra Malcza 60; w Towarzystwie Dobr. na przed. amator. 315; w Zakładzie Figaro 10; w Zakładzie Tiwoli 38. (G. Polic.)

— *Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności* ma honor podać do wiadomości powszechnej, że dla zasilenia funduszów swoich, dane będzie w Sali Gmachu Towarzystwa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, przedstawienie Amatorsko-sceniczne, w dniu 24 b. m., (w Niedzielę), które składać się będzie: 1) Z komedji w 1-ym akcie, Chęcińskiego: „Cicha woda brzegi rwie.“ 2) Z części muzycznej. 3) Z komedji w 1-ym akcie ze śpiewkami, (myśl wzięta z francuzkiego, P. H. Kuczalskiego), p. t.: „Przemokły Kupidynek.“ 4) Z monodramu w 1-ym akcie: „Chcesz się żenić przyjacielu to się żeń.“— Cena miejsc: Loża z 4-ma biletami, rs. 5. Krzesło w 1-ch 4 ch rzędach, rs. 2; w następnych 4-ch rzędach, rs. 1 kop. 50; w pozostałych rzędach, rs. 1. Miejsce stojące na parterze, rs. 1. Balkon, kop. 60. — Biletów nabyć można w Kancellarji Towarzystwa, od godziny 10-ej rano do 6-ej z południa, a w dzień przedstawienia do rozpoczęcia widowiska. Bliższe szczegóły afisze ogłoszą.

═ Czytamy w „Nowosti“ że w tych dniach ministerjum finansów wydało polecenie, aby kassy okręgowe i gubernialne w Królestwie Polskiem przy odbiorze podatków, z takich majętności na których ciążą zaległości, nie zważając na deklaracje składającego, zaliczali wnoszone summy na rzecz zaległych podatków, a to porządkiem lat, z jakich ciąży zaległość. W razie sprzedaży majątku przez Towarzystwo Kre-

dytowe, lub innych wierzycieli, w drodze przymusowego wywłaszczenia; porządek starszeństwa lat zaległych, ma się dopiero rachować po dokonaniu sprzedaży majętności, zalegającej w opłacie.

= „Nowosti" otrzymały z Odessy telegrammę, że tam w nocy z 28 na 29 lutego okradziono główny sobór. Nieznani dotąd złoczyńcy zabrali drogocenny, cudowny obraz, i wszystkie pieniądze, jakie się w skarbonkach znajdowały. Drzwi zewnętrzne nienaruszone. Bliższe szczegóły tej śmiałej kradzieży, podamy w przyszł. ści.

= „Nowoje Wremia" podaje wiadomości, że w Tobolsku po bardzo ciepłej zimie która była taką do Bożego Narodzenia, nastały tak silne mrozy, jakich od trzydziestu lat nie zapamiętają. W najcieplejszem mieszkaniu trudno się było obyć bez futra. Mróz podług Reaumura dochodził 40 stopni. W Jenisiejsku jak pisze korrespondent, termometr Reaumura wskazywał 47%. Przypuszczając, że termometry tamtejsze nie są zbyt dokładne, jako dowód strasznej zimy, było powstrzymanie się mieszkańców od wszelkich zabaw publicznych. A Syberyjczycy jak się wyraża tenże korrespondent, lubią się zabawić, a do zimna przywykli.

---

† Za spokój duszy ś. p. Urbana **Majewskiego**, Pułkownika, Naczelnika Warszawskiej Straży ogniowej, odbędzie się w kościele Stej Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w dniu 23 b. m. t. j. w sobotę, o godzinie 11tej z rana, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłego. —2535—

† Za spokój duszy ś. p. Henryka **Bystrzonowskiego**, odprawiać się będzie Nabożeństwo w dniu 23 b. m., to jest w Sobotę, o godzinie 10-tej z rana w górnym kościele Ś-go Krzyża, na które pozostała córka i zięć, Krewnych, Kolegów i Znajomych zapraszają.—1562—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Rühlów **Ureckiej**, o godz: 10 z rana, za spokój jej duszy, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, na które pozostały mąż, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2563—

† W dniu jutrzejszym, o godzinie 9tej rano, w kościele powązkowskim, odprawioną zostanie Msza Święta za dusze zmarłych z familji **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdyś Magdalenę Gawarecką uczynionego; o czem Nadzór cmentarza powązkowskiego interessowanych niniejszem zawiadamia. —2526—

† Jutro, jako w rocznicę śmierci ś. p. Wiktora **Wyszatyckiego**, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Archi-katedralnym Śgo Jana, na które o godzinie 8ej rano zaprasza się. —2569—

† S. p. Reginjusz **Zazimowski**, syn Obywatela m. Warszawy, przeżywszy lat 20, przeniósł się do wieczności. Pogrążeni w smutku ojciec i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jutro, to jest w sobotę, o godzinie 5tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —2568—

† Ś. p. Walentyna **Kamocka**, Siostra Miłosierdzia, córka ś. p. Walente o b. Sędziego Trybunału i Karoliny z Kowalskich małżonków Kamockich, przeżywszy lat 32, po ciężkiej i długiej chorobie w dniu wczorajszym przeniosła się do wieczności. W głębokim żalu pogrążona Matka z rodzeństwem zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na pogrzeb w dnin 23 b. m., to jest w sobotę o godzinie 2 ej po południu z kaplicy S-go Kazimierza na Tamce. —2567—

† W dniu 21 b. m., po kilkonastodniowej słabości zakończyła życie Zofia **Dunin**, 4-ro-letnia córka Romualda i Franciszki z Włoszkiewiczów, małżonków Duninów. Eksportacja na cmentarz powązkowski nastąpi w Sobotę dnia 23 b. m., o godzinie 4-tej po południu, z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą w nieutulonym żalu pogrążeni rodzice, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —2561—

† W dniu 15 b. m., przeniósł się do wieczności, Major **Bielozierski**, Naczelnik powiatu Nowo-Aleksandryjskiego (Puławy).

† W dniu 13 b. m., w dobrach Kłodzienko, zakończył życie ś. p. Stanisław **Mokronowski**. Żył lat 53.

Kronika Zagraniczna.

✕ W Poznaniu, w dniu 20 b. m., zawartym został związek małżeński pomiędzy p. Bolesławem **Potockim**, dziedzicem dóbr Będlewa a panną Józefą hr: **Mycielską**, córką Teodora hr: Mycielskiego, właściciela dóbr Chobienice.

✕ W Wiedniu, w Wielki Czwartek tegoroczny, nie odbędzie się w kościele Katedralnym co rok praktykowana ceremonja umywania nóg starcom przez Cesarza Austrji, a to z powodu, że Cesarz powróci z Pesztu dopiero po Świętach.

✕ W Wiedniu w teatrze wielkiej opery, ma być przedstawioną w pierwszych dniach kwietnia opera Antoniego Rubinstejna, pod tyt: *Feramors* (Lalla-Rookh). Jestto utwór w trzech aktach,

✕ Świat artystyczny w Niemczech, poniósł w d. 20 b. m. niemałą stratę. W gmachu Akademji sztuk pięknych w Düsseldorf, tego dnia wybuchnął pożar. Wiele dzieł spłonęło,—obrazy znajdujące się wszakże w galerji publicznej, wszystkie prawie wyratowano. Ogień rozszerzył się i na gmachy sąsiednie; przyczyna jego w depeszy niewspomniana.

✕ W Imola, miasteczku, w okolicach Bolognii, umarł w tych dniach Jan Magazzari, rolnik, przeżywszy lat 127. Od lat pięćdziesięciu niejadał mięsa, żywił się jedynie jarzynami, owocami, chlebem i winem.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem
Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza%	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	746 0	— 1.3	97	wschodni snieg
dziś o g. 7 rano	748.0	— 1.8	92	„
„ o g. 1 z poł.	748.8	+ 1.1	93	poł. wschod. pochmurno

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Największe zimno st. —2.7; Największe ciepło st. + 1.0

Przegląd polityczny.

P. Thiers dwukrotnie zamanifestował pokojową politykę swoją przed całym światem raz w „Bien public" drugi raz w rozmowie z p. Arnould. Za punkt wyjścia posłużyły pogłoski o przymierzu niemiecko-włoskiem. P. Thiers pogłoski wszelkie w tym przedmiocie uznał za bardzo nieprawdopodobne. Nieprawdopodobieństwo to może się odnosić tylko do faktu rzeczywiscie już dokonanego sprzymierzenia się dwóch państw, których sojusz od lat sześciu nadaje tło wszystkim wypadkom w Europie. Do formalnego aktu przymierza mogło jeszcze nieprzyjść ale przymierze samo już jest w zasadzie postanowione i przyjęte; nic niema podobniejszego do prawdy jak zespolenie się dla wspólnych celów zaczepno-odpornych dwóch potęg, z których każda posiada interesa sprzeczne z Francją i prędzej lub później może być powołaną do rozwikłania ich mieczem.

Do tego nieprawdopodobieństwa zatem o jakiem mówi p. Thiers nie należy przywiązywać wagi. Prezydent inaczej mówić niemoże. P. Thiers aż nadto jest przekonanym że przy dzisiejszej zwłaszcza polityce względem Włoch, państwo to w każdej chwili gotowe jest rzucić się w objęcia Niemiec.

Wypowiedziane przy końcu dążenie Francji do zapewnienia spokoju nie tylko sobie ale i światu całemu jest tylko kwiatem retorycznym, bez istotnego znaczenia. W samej bowiem mowie p. Thiersa objawia się charakter wojowniczy.

P. Thiers stawia programat pokojowy tylko na rok 1872 a w innem miejscu mówi o dzielnej armji i dobrych finansach t. j. dwóch czynnikach polityki wojennej, wreszcie rolę *pompiera*, jakim niby ma być Francja aby gasić każdy płomień wybuchający, prezydent wyraźnie zakreśla tylko do chwili gdy kraj stanie się napowrót tem czem był. Wszystko to są myśli o wojnie.

Kredyt 200 miljonów o jakim wspominaliśmy onegdaj, ma być podniesiony do 260 miljonów; 200 miljonów poszłoby na same prace inżenierskie, 60 miljonów na uzbrojenia usypać się mających szańców. Summy te wcale wygórowanemi nie są: Przypominamy że przed trzydziestu laty wznoszone warownie paryzkie kosztowały 200 miljonów, pomimo większej niż dziś taniości pracy ludzkiej. Obecnie projektowane wzniesienie dwudziestu fortów choćby słabszych i mniej kosztownych niż dzisiejsze, ale co do liczby prawie im wyrównających, połowę przynajmniej ówczas poczynionych wydatków pociągnie za sobą; sto zatem a z kosztami uzbrojenia sto trzydzieści do stu czterdziestu miljonów pozostawałoby na całą linję trzydzieści kilkomilową w Lotaryngji po nad nową granicą od Longwy aż do Belfortu.

Marszałek Bazaine miał być już stawionym przed sąd wojenny. „J. Of." zaprzecza temu nie wymieniając jednak nazwiska marszałka—zapewne przez delikatność. Komissja kapitulacyjna nie wszystkich jeszcze świadków przesłuchała, a nawet najważniejszy świadek sam marszałek, wcale jeszcze do protokułu nie stawał. Oczywiście, że decyzja nie może nastąpić przed uzupełnieniem materjału śledczego i do jedenastu czarnych punktów zebranych już przez komissję, może jeszcze jeden lub drugi przybyć. Marszałek otrzyma wezwanie z terminem 10 dniowym; gdyby się nie stawił, akta zostaną zakończone i po wydaniu decyzji przesłane będą do sądu.

Korrespondencje nie wątpią prawie o treści postanowienia jakie zapadnie ostatecznie w komissji: marszałek będzie musiał zdać sprawę ze swego marszałkowania przed trybunałem wojskowym. Za taki obrót rzeczy ręczyć jednak jeszcze nie można. Znana jest pobłażliwość komissji dla bonapartyzmu; sam podobno pan Thiers ma mieć jakąś słabość dla marszałka i radby mu okazać wszelką możliwą względność.

Gdyby przyszło rzeczywiście do oddania Bazaina pod sąd, nie małe byłyby trudności, wszakże tylko formalne, z wynalezieniem sędziów. Marszałek w zasadzie musi być sądzonym przez parów swoich; z tych trudno byłoby zebrać sąd. Prawa wojskowe wyjątkowo wszakże pozwalają na sąd nie marszałkowski poprzestając tylko na prezydencji marszałka. Lecz i tu Mac-Mahon, jako interesowany (przez projekt odsieczy dla Metz), Forey jako chory do trybunału wejść by nie mogli; pozostaje Vaillant, ten znowu przez delikatność radby się wyłączyć. W potrzebie Zgr. Nar. mogłoby zaradzić przepisując aktem prawodawczym umyślne postępowanie na ten jeden wypadek.

W dniu 15 marca, w rocznicę rewolucji węgierskiej 1848 roku, pan Franciszek Deak, miał przemowę do deputacji wysłanej do niego od „konferencji krajowej stronnictwa Deaka." Przemowa ta ze względu na stanowisko mówcy, zasługuje na uwagę nie tylko w Węgrzech,—tem więcej, że w sposób kategoryczny okresla postawę partji w obec agitacji krańcowej lewicy. P. Deak rzuca na przeciwną szalę godność i losy Węgier. Przypomina, że od pięciu lat marzenia rewolucji 1848 roku, stały się rzeczywistością, której bronić należy przeciwko napowietrznym gmachom fantazji opozycyjnej, odpowiada ona bowiem rozwojowi historycznemu, prawdziwym potrzebom narodu, zabezpiecza dalszy postęp i usuwa niebezpieczeństwa grożące życiu państwowemu. Nauka historji, pisze „Lloyd" peszteński, zawiera się w tych słowach, nauka, której stronnictwo krańcowe zupełnie niezrozumiało. Nie ma wątpliwości, że więcej jak ktokolwiek inny w Węgrzech, mówca miał prawo do niej się odwołać.

Po takich słowach Deaka, postawa stronnictwa nie może ulegać wątpliwości. Nie zwraca się ono do namiętności, ale do rozsądku, nie pragnie przemocą obejmować przewództwa, lecz pozostawia narodowi swobodę wybrania sobie kierownictwa. Partja nie będzie walczyć przeciw opozycji jej bronią, nie będąc tego zdania, że cel uświęca środki. Wyliczone są następnie wszystkie usiłowania z jakiemi opozycja występowała w rozlicznych stadiach sprawy pojednania, w reformie sądownictwa i t. p. Ta uparta, bezowocna negacja, staje w obec rzeczywistości, która ziściła życzenia narodu i przetrwa dalej mimo wszelkich napaści.

Tym sposobem, wypadki w Peszcie mają przynajmniej jedną zasługę, t. j., że wyświeciły pozycję stronnictw. Partja Deaka nieutracila bądź co bądź wiary w siebie i w dzieło które za swoje uważa—przyszłość pokaże czy wypadki słuszność jej przyznają. Według ostatniego telegramu z Pesztu, umiarkowana lewica nie chce dłużej służyć krańcowym do noszenia sztandaru. Wystosowała ona do partji Deaka wezwanie na kompromis w kwestji reformy wyborczej, a konferencja delegowanych obu stronnictw, już się w tym celu zebrała.

Izba niższa **angielska** była przedwczoraj widownią niezwykle burzliwej sceny, wywołanej przez p. Dilkego, znanego republikanina angielskiego który postawił dość oryginalne żądanie, ażeby rodzina królewska zdawała parlamentowi rachunek z listy cywilnej. Pan Gladstone zbijał argumenta wnioskodawcy w pośród wielkiego wzburzenia Izby, które w końcu pociągnęło za sobą przerwanie posiedzenia. Po ponownem rozpoczęciu sesji, odrzucono wniosek 276 głosami, przeciwko 2, t. j. niesłychaną dotąd większością. Na propozycję p. Horsmana domagającego się udziału parlamentu w dalszym przebiegu negocjacji z Ameryką, minister odpowiedział równie odmownie, i oświadczył że musi w tej kwestji zasięgnąć pierwej zdania rady ministrów.

Minister skarbu **włoskiego** p. Sella miał sposobność na przedwczorajszem posiedzeniu, zażądać zdania w Izbie deputowanej w kwestji: czy ministerjum posiada zaufanie Izby, czy też nie. Do „Independance" telegrafowano o tem wraz z uwagą, że mowa ministra przyjętą została z wielkiem zadowoleniem, w którem możnaby się już dopatrzeć odpowiedzi Izby. Powodem do tej ministerjalnej deklaracji była dyskusja finansowa, do której p. Ratazzi wniósł votum nieufności. W votum miało być wypowiedziane, że ministerjum niezupełnie moralnemi środkami dostało się do Rzymu. P. Sella walczył przeciwko temu wnioskowi, a gdy przypomniał panu Ratazzi dzień Mentany, ten zabrał bezwłocznie głos i oświadczył, że polityka jego wtedy była śmiałą, niebezpieczną,—ale potrzebną, bo wybawiała kraj od większych niebezpieczeństw.

Do dzienników paryzkich telegrafują z Rzymu, że Papież przyjmował tam znów w niedzielę deputację, która przybyła dla złożenia mu hołdu. Ojciec święty miał do niej długą przemowę, w której oświadczył, że liczne oznaki przywiązania ze wszytkich stron mu okazywane, jak również entuzjastyczne przyjęcie nowomianowanych biskupów, zadają fałsz tym wszystkim, którzy w plebiscycie widzą wyraz życzenia ludu, domagającego się zmiany rządu. Całe Włochy tchną tem samem usposobieniem, a nieprzyjaciele kościoła napróżno się starali o pozyskanie przychylności ludu. Zmiana doprowadziła nie do wolności, ale do niewoli grzechu. Papież zalecał wiernym, aby na wzór Zbawiciela żywili tylko przyjazne dla wrogów swych usposobienie, aby im odpłacali miłością, — lecz żeby też prosili Boga o poniżenie ich, mając na względzie nawrócenie ich na prawą drogę.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 19-go. — Organ półurzędowy „Bien public.“ mówiąc o pogłoskach odnoszących się do rozmaitych przymierzy w Europie, uwydatnia okoliczność, że Francja w obec zamiarów, jakie mocarstwa mieć mogą na przyszłość, sama potrzebuje dążyć do spokoju i jako programat rzeczy pospolitej francuzkiej na rok 1872 stawia: „godność na zewnątrz, siła wewnątrz.“ „Patrie“ w tym samym duchu podaje rozmowę Thiersa z p. Arnould. W rozmowie tej Thiers powstaje na niestosowność odgróżek, z jakiemi występują ludzie mający ciągle na ustach słowo „odwet.“ Jedyny zbawienny programat polityczny dla Francji, p. Thiers upatruje w wewnętrznem przetworzeniu się i wzmocnieniu i kończy tem, że dobre finanse i dzielna armja, stanowią najpierwszy cel dążeń rządowych.

Paryż 19-go.— W dalszym ciągu rozmowy Thiersa z p. Arnould, „Patrie“ podaje: że p. Thiers wychwalał mocno armję francuzką i odpierając wszelką myśl grożących, jakoby ze strony Niemiec zawikłań wojennych, myśl nadzwyczaj nie prawdopodobną, zakończył rozmowę następującemi słowy: „Francja leczy swe rany, zajmuje się tylko pracą, i nie pracuje dla wojny lecz dla pokoju świata i własnej swej spokojności.

Londyn 19-go.—Izba niższa. Horsman zapytał rząd, czy gotów będzie udzielić Izbie zapewnienie, że dalsze propozycje, jakieby mogły być uczynione Stanom Zjednoczonym, wtedy dopiero będą się uważać za zobowiązujące Anglię, kiedy parlament wyrzecze o nich swą opinję? Gladstone odpowiedział, że musi się odnieść do swoich kolegów. Poruszona tu kwestja—mówił — nie może zostawać w żadnym związku z odpowiedzią, jaka jutro doręczoną zostanie generałowi Scheuck.

Londyn 19 go.— W dalszym ciągu posiedzenia dzisiejszego Dilke (republikanin), zażądał złożenia w Izbie rachunków listy cywilnej, wydatków na urzędy dworskie i t. p. Żądanie to wywołało burzliwe bardzo rozprawy. Gladstone opierał się żądaniu z wyraźnem oświadczeniem, że królowa nie jest przed parlamentem odpowiedzialną za użycie funduszów listy cywilnej i że wydatki na utrzymanie dworu znacznie się obecnie zmniejszyły. Wielu obecnych z obu stron Izby, opuściło salę. Po rozpoczęciu na nowo posiedzenia p. wniosek Dilkego, odrzucony został przez 276 głosów, przeciwko 2.

Peszt 19-go. — Frakcja umiarkowana lewicy, wezwała stronnictwo Deaka, do układów pojednawczych w przedmiocie reformy wyborów politycznych. Delegacja obu stron w tym celu wyznaczona dziś już, odbyła pierwsze posiedzenie.

Palermo 19-go. — Ks. Fryderyk Karol jedzie jutro do Tunis.

Gombin 20-go. — Gazeta „prusko-litewska“ donosi, że kapelan polowy armji pruskiej ks. Namszanowski, wbrew rozporządzeniom ministerjalnym, wzbronił ks. Grunertowi wykonywania posług religijnych w armji.

Waszyngton 19 go.—Komitet skarbowy Izby reprezentantów, oświadczył się przeciwko zniesienia podatku od dochodów.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 22-go Marca godz. 12 w poł.

Wiedeń 21-go.—Izba panów przyjęła na ten rok prawo o finansach.

Rzym 21-go. — Prezes rady oświadczył, że ministerjum solidarnie czyni kwestję gabinetową z projektów reform finansowych.

Waszyngton 21-go. — Kongres mianował komisję śledczą w sprawie francuzkich zakupów broni.

WIEDZA TANECZNA.

Nadesłano nam z Berlina dość ciekawy dowód staranności tamtejszych ochmistrzyń o choreograficzną wiedzę wychowanek. Jestto cenzura z tańca; zawiera aż piętnaście pozycji.

Cyfra tak wysoka, nie może na pierwszy zaraz widok nie zaintrygować. Wyliczymy więc po kolei wszystkie punkta nowej kwestji kobiecej, a mianowicie:

1. Zrozumienie muzyki i tańca.
2. Ogólny układ całego ciała.
3. Zrozumienie pas. Tu kwestja się ożywia.
4. Walc na dwa pas.
5. Ditto na trzy pas.
6. Galopada.
7. Polka tremblant.
8. Ditto mazurka.
9. Kontredans.
10. Lansjer.
11. Kotyljon.
12. Kadryl „Imperjał.“
13. Taniec solowy.
14. Mazur.
15. Polonez.

Nad wszelkie spodziewanie młoda niemeczka, której cenzurę pokazywano nam w odpisie, na dwóch ostatnich pozycjach trzymała się dobrze; toż samo w kotyljonie, który jak wiadomo przedstawia takie rażące podobieństwo do średniowiecznych turniejów.

W solach nasza panienka jeszcze nie występowała. Niezawsze pamiętała należycie o ogólnym układzie ciała, ale zato dowiodła dobrego zrozumienia tak składowych części (pas), jako też całości muzyki i tańca.

Będzie kiedyś filozofka!

SZARADA.

Oj! dla tego człowiek *wszystek*,— *pierwsze*,— *drugie*.
Ot i macie zadanie nie długie.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Ona*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Adrianna Lecouvreur.**
Jutro: **Montechi i Capuletti** (Ab. A Nr. 11)

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Żaki.—Wesele w Ojcowie.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Marca 1872 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. —
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 94
Austryjackie floreny w biletach k. 65¼

	Żądane		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	88	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	65	91	30
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	89	50	89	15
Listy Zast. nowe 5 pr z r. 1869	90	10	89	75
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	87	30	87	—
Listy Likwidacyjne rs. 100	75	90	75	60
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	106	50
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	92	75	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	153	75	153	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	154	50	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	151	75	151	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	152	50	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	—	—	94	-
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	76	25	75	75
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	140	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	-	120	50
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—		—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	174	—	172	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	—	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	103	—
5% Listy zastawne rossyjskie	110	—	109	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 100
Od Likwidacyjnych kop. 123⅓
Od Listów Zastawnych nowych kop. 125
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 237½
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 90 rs. 108 k. 67½
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 32½ rs. 7 k. 21
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 60 rs. — k. —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 99 k. 22½ rs. 98 k. 85

— **Ceny Targowe Warszawskie.**— Dnia 21 marca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs. 6 kop. 50 do rs. 8 kop. 2½ żyta wagi 232 do 240 od rs. 5 kop. 10 do rs. 5 kop. 25 jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs. 4 kop. 20 do rs. 4 kop 50. — owsa rs. 2 kop. 85 do rs. 3 kop. — Groch polny rs. 4 kop. 50 do rs. 6 kop. 15 kartofle rs. 2 kop. 70 do rs. 2 kop. 77½ siano od kop. — do kop. 25. — słoma od kop. — do kop. —.

— **Okowitę** płacono — dnia 21 marca hurtową składniczą za garniec od kop. 170½ do kop. 171. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop 173 do kop. 175

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 9 c. 6

Redaktor Juljan Statkowski.
Wydawca Gustaw Gebetner.
W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 65.
Dnia 22 Marca 1872 roku. Piątek. Dnia 10 (22) Marca 1872 roku.

Nowe Pismo Lekarskie wychodzące we Lwowie

SŁUŻBA ZDROWIA PUBLICZNEGO.

Czasopismo poświęcone wszystkim gałęziom nauki lekarskiej, ze szczególnym względem na medycynę publiczną.

Wychodzi co miesiąc **w miejsce wydawanej w Warszawie Kliniki**; każdy eszyt obejmować będzie po 5 arkuszy druku.

Cena: w Warszawie rocznie rs. 5, półrocznie rs. 2 kop. 50, kwartalnie rs. 1 kop. 25. przesyłką pocztą rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50.

Prenumeratorowie, którzy złożyli prenumeratę na **Klinikę bez dodatku** za cały k 1871, otrzymają w jej miejsce **Służbę zdrowia za 3 miesiące**; ci zaś, co złożyli **Klinikę z dodatkiem**, otrzymają **bezpłatnie 5 zeszytów Służby zdrowia**. ęczący odbierać Służbę Zdrowia nadal, to jest przez cały rok, raczą nadesłać pierwsi, po 4 kop. 50, drudzy po rs. 3, do Księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA**, Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. (1—2) — 2492 —

— Księgarnia i Skład Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Koperni-, otrzymała na skład główny z Krakowa:

DZIEJE FILOZOFJI PRAWA I PAŃSTWA,

przedstawione na tle dziejów cywilizacji,

przez

Dra WŁAD. DAISENBERGA.

Zeszyt 1-szy z prenumeratą na 2-gi, rs. 1 kop. 50; z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 70. zieło to wyjdzie w 4-ch tomach, a 20 zeszytach. Bliższe warunki Prospekt obejmuje. (1—2) — 2493 —

— Księgarnia i Skład Nut Muzycznych **Michała Glücksberga** w Warszawie, otrzymała na skład główny świażo wydane dzieło, pod tytułem:

KURS JĘZYKA FRANCUZKIEGO,

praktyczny, teoretyczny i analityczny, Szereg lekcji polsko-francuzkich,

bez pomocy nauczyciela,

według metody

F. ROBERTSONA

w 2-ch tomach.

Cena rs. 2. Osoby z prowincji nadsyłające pod adresem księgarni rs. 2, otrzymają zieło to pocztą wedle adressu. (1—3) — 2522 —

NOWE DZIEŁA WYDANE NAKŁADEM

MAURYCEGO ORGELBRANDA

naprzeciw posągu Kopernika

ŻYCIE NIE JEST ŻYCIEM

czyli wielki błąd XIX wieku

przez

KS. GAUME

przekład

KS. W. M.

Cena kop. 60, z przesyłką pocztą kop. 75.

Rozgłośne nazwisko autora, treść sna, przystępnie dla ogółu wypowiedziano, tłomaczenie dobre i druk yraźny, zalecają tę książkę, która do rozmyślania podczas postu barzo jest pożyteczną.

WŁAD. SYROKOMLI

udwika Kondratowicza)

URODZONY

Jan Dęboróg.

Wydanie trzecie kieszonkowe.

Na papierze welinowym kop. 40, w **oprawie zagranicznej ze złoconą kładką i brzegami** kop. 65, za przesyłę dopłaca się 10 kop.

Wydanie niniejsze odpowiada zupełnie **kieszonkowemu Mickiewicza i Malczewskiego szczególnie na upominki odpowiednie**, a jako

niezaprzeczenie najlepszy utwor poety,

na rozpowszechnienie zasługuje.

TRZY LATA

pobytu w stepach

AMERYKI.

Przygody młodego sieroty,

Ozdobione 12 kolorowanemi stalorytami, okładka chromolitografowana, w oprawie tekturowej rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 40.

TRZY LATA [ze szczególną żywością i zajęciem opowiedziane, nie pozwalają czytającemu oderwść się od różnorodnego ciągu przygód. Jest to skarb nowy dla młodzieży, nie powstydzi się on sąsiedztwa ze sławnym Robinsonem, chociaż w niczem go nienaśladuje.**

(3—3) —2062—

ZNACZNE OBNIŻENIE CENY!

Księgarnia Jana Breslauer obniża czasowo cenę następujących dzieł: 1) Najnowszy ekretarz, czyli Podręczny Przewodnik pisania listów (zawiera ich przeszło 430) próśb, konaktów i t. d., zawierający nadto Zbiór Powinszowań, przepisy stemplowe, wekslowe i buchalteryjne, oraz wiadomości o testamentach, rewersach, obligach, cessjach i plenipotencjach, ebrał J. N. C. (format 8-o maj. str. 512 z tablicami). Cena dotychczasowa egz. rs. 1 k. 50, zoaje **zniżoną** na rs. **jeden.** 2) **Mały Sekretarz,** czyli **Podręcznik do pisania stów w różnych przedmiotach,** (wyciąg z Najnowszego Sekretarza), zawierający 230 stów, str. 207. Cena egz. kop. 60, **zniżona** na kop. **37½.**

☞ Zwracamy uwagę Publiczności, że wszelkie inne, wydane za granicą, sekretarze, jako zawierające przepisy rządowe u nas nie obowiązujące, nie mają dla nas najniejszego znaczenia. 3) Nadto wyszły obecnie we Lwowie **Sekretarz Domowy** ułożony Dr. A. Z. zostaje obniżonym z ceny kop. 90, na kop. **45.** Sama Publiczność będzie miała sposobność się przekonać, co do różnicy jaka zachodzi co do strony zewnętrznej i wewnętrznej, między **kompilacyjno-niedbałym** Sekretarzem lwowskim, a najnowszym Sekretarzem. (4 — 6) —2222—

Pod Nrem 1083 przy ulicy Bagno, jest do ynajęcia od 1 Kwietnia r. b.

PLAC OBSZERNY

arkaniony, za cenę umiarkowaną. Wiadość u Właściciela domu. (2 — 3 —2427—



Tylko dla zmiany lokalu, jest do sprzedania

Krowa,

nadzwyczaj dobre mleko dająca. Ulica Chmielna, dom Toczyskiego, Nr 56 nowy, weście na prawo, drugie piętro, Nr 6 mieszkania. (3—3) —2352—

Księgarnia

Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny

WARSZAWSKI

ROCZNIK LITERACKI,

poświęcony

literaturze, oświacie, bibljografji i księgarstwu.

Cena egzemplarza Kop. 60 (Złp. 4). (3—3) — 2079 —



Nieruchomość

w Warszawie, przy ulicy Wolskiej pod Nrem 3100, zaraz za Wolskiemi rogatkami położona, do SS-rów Franciszka i Appolonji Liederów należąca, składająca się z domu frontowego murowanego, długości łokci 62, szerokości 20 – o parterze i pierwszem piętrze, z zabudowaniami wewnątrz murowanemi i drewnianemi, obejmująca przestrzeni łokci kwadratowych 7,595, przynosząca czystego dochodu rocznego 1,600 rs., sprzedaną zostanie w drodze działów w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III-cim, przed W-nym Lewandowskim Delegowanym Assesorem tegoż Trybunału, w terminie ostatecznego przysądzenia dnia 14 (26) Marca r. b., o godzinie $4\frac{1}{2}$ po południu. Licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 13,131 kop. 27, jako Taksy przez Biegłych wykazanej. Vadium oznaczone jest na 1,500 rsr. Warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału Wydziału III-go, oraz u Wojciecha Helcel Mecenasa pod Nrem 484*a*, przy ulicy Miodowej zamieszkałego. – Połowa szacunku zostanie przy gruncie do roku i do sporządzenia działów. (3 — 3) —2343—

Ogłoszenie.

Wójt Gminy Czyste.

Wzywa prawego właściciela, aby po odbiór znalezionych, a w depozycie tutejszego Urzędu Gminnego znajdujących się: Zegarka złotego i Broszki, w przeciągu czterech tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, z legalnemi dowodami, do podpisanego zgłosił się; po upływie bowiem powyższego terminu, z znalezionemi przedmiotami postąpionem będzie wedle prawa.

W Woli, dnia 7 (19) Marca 1872 roku.

(1—3)—2543— **Kaszyński.**

Monografia Hemorroidów

Dziełko Dra Anndré Lebel, lekarza fakultetu Paryzkiego.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa.

Taryfą celną Państwa Rossyjskiego pozycją 151, II, Nr 36 i 37 upoważnione do wprowadzenia.

Pigułki Dra Lebel z proszku rośliny Scordium i **Pigułki Dra Lebel z ekstraktu tejże rośliny** przeciw **Hemorroidom** sprzedają się we wszystkich Aptekach Cesarstwa.— Skład główny w Warszawie u **A. F. Gallego.** (39—50) —5943—

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Z powodu zwinięcia Magazynu Mód wyprzedają się po bardzo nizkich cenach: **Kapelusze** Słomiane i Ryżowe, których jest Sztuk 300, od 50 kop. i wyżej za sztukę, **Ryż** i **Słoma** na paczki i sztuki, **Kaptury, Baszłyki, Ubranka, Czepki, Kapelusze** axamitne i jedwabne, **Bielizna** mezka i dziecinna, **Koszulki, Fartuszki, Śliniaczki, Płaszcze** do chrztu, **Czepeczki, Kapturki, Suknie** dla Panienek, **Paltociki, Salopki** dla chłopczyków, całe Garniturki, **Paltociki, Czapeczki** i t. d. w Magazynie przy ulicy Niecałej Nr. 6 nowy. (3—3) —1878—

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej

Podaje do wiadomości, iż w dniu 3 (15) Kwietnia r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Rady Miejskiej, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna in plus licytacja na trzechletnie od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. do tejże daty 1875 r. wynajęcia lokali w domu pod Nr 1335, przy ulicy Ś to-Krzyzkiej, do Szpitala Dzieciątka Jezus należącym, a mianowicie:

a. Na parterze pod Nr 3, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 311 rocznie. Wadium rs. 30.

b. Pod Nr 4, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie, za 351 rs. rocznie. Wadium rs. 35.

c. Na 1-em piętrze pod Nr 7, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie za rs. 351 rocznie. Wadium rs. 35.

d. Pod Nr 6, ośm pokoi, przedpokój, kuchnia, piwnica, strych i dwie drwalnie, za rs. 501 rocznie. Wadium rs. 50.

e. Na 2-giem piętrze pod Nr 11, jeden pokój, za rs. 68 rocznie. Wadium rs. 6.

f. Pod Nr 14, cztery pokoje, przedpokój kuchnia, piwnica i drwalnia. za rs. 281 rocznie. Wadium rs. 28.

g. Pod Nr 10, cztery pokoje, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 224 rocznie. Wadium rs. 22.

h. Pod Nr 12, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i dwie drwalnie, za rs. 261 rocznie. Wadium rs. 26,

i. Pod Nr 13, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, piwnica i drwalnia, za rs. 360 rocznie. Wadium rs. 36.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w miejscu i czasie wyżej wskazanem, złożyć opieczętowane deklaracje, wyraźnie bez skrobań i poprawek, napisane na zwyczajnym papierze, podług wzoru niżej zamieszczonego i dołączyć wadium w ilości niżej oznaczonej.

Inne warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji Rady Miejskiej, każdodziennie w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rady Miejskiej Warszawskiej Dobroczynności Publicznej z d..... składam niniejszą deklarację, iż obowiązuje się wynająć lokal N., w domu pod Nr 1335 na czas od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1872 r. do tejże daty 1875 r. za obłatą po rs. . . . kopiejek . . . (wypisać literami i cyframi) rocznie, poddając się warunkom licytacyjnym. Wadium dołączam. Mieszkam w N. Pisałem w N. d. . . 1872 r.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Członek Zarządzający Czynnościami Rady, Rzeczywisty Radca Stanu, Szambelan.

(1—3) — 2523 — **ZABOROWSKI.**

LICYTACJA

Na żądanie opieki nieletnich SS-rów po Leonardzie Kowalewskim pozostałych, objawione w skutek Uchwały Rady familijnej w Sądzie Pokoju Wydz. III, w Warszawie dnia 2 (14) Marca r. b. zapadłej, oraz na mocy upoważnienia JW-go Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie d. 4 (16) Marca r. b. do Nr 2953 udzielonego, ruchomości do spadku po Leonardzie Kowalewskim pozostałego należące; jako to: meble i różne domowe sprzęty, obrazy, suknie, bielizna i książki, między któremi znajduje się komplet Tygodnika Illustrowanego oprawny, sprzedane będą przez licytację publiczną tu w Warszawie w domu pod Nrem 1656/7, przy ulicy Hożej w dniu 13 (25) Marca r. b o godz. 3 po południu, przed podpisanym Rejentem rozpocząć się mającą, zaś handel towarów galanteryjnych pod firmą „Leonard Kowalewski,“ przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu pod Nr 445 istniejący, w skład którego wchodzą: Rygały, kontuar, szafy i utensylja sklepowe, oraz różne towary, jako to: dywany angorowe, torby i rejsetasze parasole i laski, kapelusze mezkie zwyczajne, fantazyjne i składane tybetowe i atłasowe, krawaty, katarynki salonowe, harmonje ręczne i ustne, szkatułki, necessery i tabakierki grające, garnitury biżuterji damskiej, spinki, kolczyki, broszki, mydła, różne kosmetyki i przybory tualetowe, perfumy francuzkie i angielskie, wyroby skórzane, przybory myśliwskie i t. p. przedmioty, sprzedawanym będzie przez licytację w dniu następnym 14 (26) Marca r. b., o godzinie 3-iej po południu, przed podpisanym Rejentem rozpoczynającą się, za gotowiznę zaraz po przybiciu płacić się mającą.

Warszawa, dnia 4 (16) Marca 1872 r.

Rejent Kancellarji, gubernji Warszawskiej, **Józef Zbikowski.**

(1—1) — 2540 —

Z FABRYKI TABACZNEJ

KONSTANTYNA I PAWŁA PETRÓW

w St. PETERSBURGU,

nadszedł transport Papierosów, do Składu Hurtowego i Magazynów Pomocniczych J. ROSENBLUMA. (5–5) — 2043 —

---

16 lat powodzenia we Francji; 27 medali;



Mastyx czyli Kit P. Lhomme-Lefort.

Jedyny, jaki przyjętym został na Wystawie Powszechnej w r. 1867; uznany za najlepszy przez wszystkich ogrodników we Francji. **Do szczepienia drzew na zimno i do zagajania ran na drzewach i na wszelkich krzewach.** (Do zastosowania go dostateczny jest nóż lub łopatka). Fabryka w Paryżu, Nr 162, rue de Paris, Belleville—Paris. Dostać można w Warszawie jedynie w Składzie Materjałów Aptecznych W-go Ferd. Aug. Gallego. (6-8) —875—

BANDAŻE

kilowe, pachwinowe i pępkowe, Suspensorja, Pończochy elastyczne, Pessaria, Klizopompy, Irrygatory, Smoczki angielskie, Mathers do karmienia dzieci, Aparata inhalacyjne, Tuszowalnie maciczne, Ręce, Nogi, Nosy i Oczy sztuczne, Szczudła, Sondy, Katetery, Seręgi, odciągacze pokarmów, Respiratory, Pulwerizatory Trąbki akustyczne, aparata od onanizmu, szczotki elastyczne do wcierania, rurki gutaperkowe, aparata elektro-medyczne Rumkorlfa. — Wszystkie narzędzia tanie i misternie odrobione, w Warszawie w Składach materjałów aptecznych Panów **Gallego i Spiessa.**

Narzędzia Chirurgiczne zesłynnej fabryki p. Galante w Paryżu.

(9–12) — 11.366 —

OD DNIA 18 MARCA DO ŚWIĄT

w Składach Herbaty L. KRUPECKIEGO

nabyć można najlepszych

DROŻDŻY

codziennie świeżych

za które Fabrykant otrzymał na Wystawie Londyńskiej

MEDAL

Drożdże sprzedawane są na centnary, funty i łuty.
PP. Kupcy z prowincji, raczą obstalunki nadesłać wcześnie. — 2477 —

ZNIŻONE CENY

WĘGLI KAMIENNYCH.

Obstalunki przyjmują się w **Składach Herbaty L. KRUPECKIEGO,** W WARSZAWIE.

Za korzec Węgli grubych najlepszych z najcelniejszych kopalń zagranicznych z odstawą **rs. 1 kop. 5.**
" " z kopalni krajowych **kop. 95.**

(3–6) — 2361 —

WIADOMOŚĆ DLA PP. MŁYNARZY!!!

Gazę francuzką na pytle, w najlepszym gatunku od 000 do Nr 13, po cenach nader przystępnych, poleca

Główny Skład oryginalnych Amerykańskich maszyn do szycia.

(1–4) — 2547 — **L. SCHEURICH, ulica Czysta Nr 4.**

BONA NIEMKA

znająca język polski, może się zgłosić po bliższe informacje pod Nr 4, ulica Rymarska mieszkania Nr 5. (2–3) — 2491 —



Fajeton

parokonny, lekki, prawie wcale nieużywany, do sprzedania z powodu wyjazdu. Bliższa wiadomość: Ulica Chmielna, Nr 22 nowy, u Stróża. (1–1) — 2559 —

Wody Kolońskiej Międzyrzeckiej

w Warszawie **skład główny** przy Składzie Papieru **L. Szyllera,** Nowy-Świat, Nr 23. Tamże sprzedaje się **100 arkuszy** listowego papieru i 50 kopert w pudełku od kop. **40; Biletów 100** od kop. **75.** (1–3) —2532—

Ważna wiadomość!

Ze względu, że Osobom posiadającym ekwipaże, subiekcją jest zajmować się zarządzaniem reparacji uprzęży, za każdą razą potrzeby takowej, dla dogodności przeto publicznej i oszczędzenia większych kosztów,

Fabryka Wyrobów Siodlarsko-Galanteryjnych i Rymarskich,

J. KLINGHOLZ,

istniejąca w Warszawie od lat 37-u,

postanowiła przyjmować na siebie wedle żądań, obowiązek, reparowania i utrzymywania w porządku kompletnych chomont, popręgów, uździenic, der, trenzli i t. p., a to za cenę roczną możliwie nizką, jako to:

Za jednokonny zaprzęg angielski, rocznie, Rs. 10.
Na jedną parę koni, Rs. 15.
Na jedną parę i razem jednokonny, Rs. 23.
Na dwie parę koni, Rs. 25.
Na dwie pary i jednokonny, Rs. 30.
Jeżeli więcej jak dwie pary chomont, to liczyć się będzie tylko po Rs. 10 za parę.

Ulica Królewska, Nr 1066*k* (23),
dom W-go Dubarle,
dawniej pałac Hr Łubieńskich, od frontu.

Juljan Klingholz.
(1–3) —2539—

Do przedsięwzięcia opartego na sprzedaży uprzywilejowanej przedmiotu do użytku publicznego, potrzebny jest

WSPÓLNIK,

znający języki: polski, ruski i francuzki, z Kapitałem 2,000 Rs. Wszelkie potrzebne objaśnienia względem tego interesu można powziąść w Redakcji „Kurjera Warszawskiego." (1–3) —2550—

Do wydzierżawienia na lat 12-ście

FOLWARK

Michałowo, 3 wiorsty od stacji kolei Petersburgskiej Czyżew odległy. Obszar użytkowy 257 dziesiatyn (18½ włók), grunta po większej części pszenne, łąki polne, bez inwentarzy; Dom mieszkalny obszerny i wygodny. Na majątku tym wierzytelności nie ma żadnych, oprócz dawnego Towarzystwa Kredytowego. Żądaną jest na 1-szy numer hypoteki Kaucja 2000–3000 rs. Bliższa wiadomość na miejscu. (1–2) —2527—

Do Magazynu F. Jaskułowskiej, ulica Miodowa, Nr 483, potrzebne są

P A N N Y

do sukien. (1–1)—2549—

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury"

otrzymało **Mąkę** w najpiękniejszych gatunkach; **Rodzynki, Migdałki** i inne przyprawy do ciasta, **po cenach niższych** niżli gdzieindziej; prócz tego **Wino Węgierskie** Fukierowskie i od Springera. (1–3) —2551—

Kanarki

bardzo żółte, samce i samice, są do sprzedania, pod Nrem 66 nowym, przy ulicy Pańskiej. Stróż miejscowy wskaże. (2–2) —2367—

Do sprzedania lub wydzierżawienia

Majątek ziemski

pod Sandomierzem, dzies. 540 (włók 18) rozległości, w glebie pszennej, z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość bliższa u Leonarda Zaleskiego współwłaściciela, ulica Chmielna Nr 5, od godz. 2ej do 5ej z poł. (2–3)—2375—

Guwernantka

lub inna wykształcona **Osoba** płci żeńskiej, życząca umieścić się (do czasu otrzymania miejsca), w zacnym domu, gdzie znajdzie bezinteresowną pomoc w wynalezieniu sobie zajęcia stosownego jej uzdolnieniu, zechce zostawić swój adres w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" pod literą L D. (2–3) —2472—

Francuzki i Angielki

są do umieszczenia z wysoką muzyką, jako też z niemieckim językiem. Są Guwernerowie Francuzi, z muzyką, z greckim, łacińskim i niemieckim językiem, oraz Polki z wyższem i niższem wykształceniem i Bony Francuzki i Niemki, za pośrednictwem **A. Witkowskiej;** ulica Senatorska Nr 6 nowy,— jest też Rządca agronom z patentem. (6–6) —2128—

---

3 do 5,000 Rs.

potrzeba zaraz na Majątek nie obciążony pożyczką Tow. Kred., na 1-szy numer. Summa ta może być hypotekowaną i na drugim Majątku na 1-szy numer. Ktoby chciał pożyczyć na krótki termin i dobry procent, raczy nadesłać wiadomość do Biały Podleskej, poste-restante, do Ludwika Grzymały. (6–12) —2239—

SER ZDROWIA

i **Apetytu,** w rodzaju **Bryndzy** nadszedł świeży transport do Składu Win i Towarów Kolonjalnych Owoców i Delikatesów W. **Chociszewskiego,** dom Bayera, obok Grodzickiego Nr 412 (nowy 9), róg Królewskiej i Krakowskiego Przedmieścia. (3–6) —2434—

Skład Papieru i Cygar

St. Winiarskiego,

Nowy-Świat, Nr 1311 (62), wprost Wareckiej,

sprzedaje: za

7 i pół Kop. sr.

Nowe Taksy pocztowe od listów, posyłek i wszelkiego rodzaju korrespondencji krajowej i zagranicznej, z oznaczeniem wszystkich miast gubernialnych Cesarstwa i Królestwa, oraz odległość i ceny od funta.

20 Kop. sr.

Przewodnik kommunikacyjny tyczący się nowych przepisów pocztowych, kolei żelaznych, telegrafów, z dodaniem opłat i używania papieru stemplowego do władz.

90 Kop. sr.

24 Arkusze druków na rachunki do Kontrolnej Pałaty dla Kantor i Ekspedycji Pocztowych.

Rs. 1

100 Biletów wizytowych na brystolu nowym francuzkim drukiem czarno odbijanych w pudełku.

50 Kop. sr.

100 arkuszy Papieru listowego i 50 Kopert podklejanych w pudełku z odbiciem liter (lepszy) po Kop. 60–75 do 2-ch Rs.

37 i pół Kop. sr.

za 4,000 Zapałek Wiedeńskich bez siarki, oraz wszelkie gatunki Zapałek Bieńkowskiego i Poliaka.

Dobór Portmonet, Cygarnic piankowych, Scyzoryków angielskich, Portfeli, Spinek, Farb, Atramentów, Perfum, Wody kolońskiej Ostrowskiej, Mydeł zagranicznych, Papier stemplowy, Weksle, Karty do gry. Kantor i Ekspedycja Gazet i Pism perjodycznych, Świece stearynowe, Obstalunki na Węgiel kamienny i Drzewo. Dobór Cygar, Tytoniów i papierosów wszystkich ruskich i krajowych.

(5–6) —1928—

SZPRYCOWANIE

i

P I G U Ł K I

z ROŚLINY MATICO,

PP. GRIMAULT et Cie Aptekarzy w PARYŻU.

Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego, i Ludwika Spiessa; w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego. (10–24) —554—

U pośredniczącej
w rekomendowaniu Guwernerów i Guwernantek,

Leokadji Micińskiej,

mieszkającej przy ulicy Leszno, Nr 663 (118), są do umieszczenia **Guwernerowie** i **Guwernantki,** rozmaitej narodowości, z wyższem i niższem wykształceniem, oraz **Bony** i **Osoby** do towarzystwa. **Guwerner** mogący przygotować Uczni do 7-ej klassy, posiadający język francuzki i niemiecki, pragnie znaleść zaraz pomieszczenie. (1–3) —2529—

Ktoby chciał odstąpić nie wielki

Handel Cygar,

połączony z Norymberszczyzną, lub też beztakowej, ale z mieszkaniem, zechce zostawić swój adres pod literą D. w Redadakcji Kurjera Warszawskiego. (2–3) —2406—



USINE
A
VAPEUR

SAVON GLYCERINE DE THRYDACE



Powszechne upodobanie jakie **SAVON DE THRYDACE** sobie wyjednało, spowodowało mnie do większego jeszcze ulepszenia tego **MYDŁA** przez dodanie Glyceryny, wyrób ten jest doskonałym i można go jako **NAJWYBORNIEJSZE MYDŁO TUALETOWE** polecać.

ZAPACH TEGO MYDŁA JEST NADER PRZYJEMNY.

Cena kop. 50 za sztukę.

FABRYKA PERFUM I MYDEŁ TUALETOWYCH
FRYDERYKA PULS.

(10—10) —2121—

Jedyny Zakład froterowania Glans-Massą Wenecką Najpiękniejsza, żelaznej trwałości, Glans-Massa Wenecka, funt kop, 50.

Aby mieć pięknie i trwale wyfroterowaną podłogę, zależy najgłówniej na doskonałości Massy, robotę wykonać może ktokolwiek. Kto więc raz massę moją sprobuje, z pewnością nigdy już innej apretury używać nie będzie.

W. Lesselroth.

Ulica Przejazd Nr 3 nowy, wprost Długiej, w sieni 1-sze piętro.

(2-3) — 2411 —

DROŻDŻE

białe, prawdziwe winne, dubeltowe, Berlińskie.

znane ze swej dobroci, które zwykle tylko raz do roku, t. j. na Święta Wielkiej Nocy do b. Składu Dra F. BETZHOLD sprowadzane bywały, świeże nadchodzić będą przez cały Wielki Tydzień do Składu **Nasion, Cukru i t. d., J. G. BERLIŃSKIEGO**, przy ulicy Rymarskiej, Nr 471A, wprost Banku.

(1-3) — 2544 —

FABRYKA PAPIEROSÓW
K. TEOFILIDY.

Wyrabiając same li tylko Papierosy, i posiadając wszystkie warunki potrzebne do odznaczenia się w tym względzie, wydawać zaczęła po nowym roku dwa gatunki Papierosów po 50 kopiejek za 100 sztuk pod nazwą: „Polka i Wisła,“ które od razu taką wziętość uzyskały, że Fabryka dotąd nie była w stanie myśleć o wydawaniu nowych gatunków droższych lub tańszych Papierosów. Obecnie zdoławszy powiększyć o pięć razy liczbę swych robotników, zaczęła wydawać nowy gatunek Papierosów zwijanych pod nazwą: „Turc-fort,“ i po cenie 1 rsr. za 100 sztuk.

Fabryka nie myśli zachwalać tych Papierosów, ocenienia ich wartości zostawia sądowi Szanownej palącej Publiczności, uprasza tylko każdego. któremu ani pochodzenie, ani firma wyrobów imponować nie może, aby je porównał z papierosami zkądby nie było pochodzącemi, a mającemi jednakową wielkość i cenę.

A ponieważ chwilowe usposobienie wiele znaczy w paleniu, przeto porównanie wyrobów nastąpić winno jednoczesnem pociąganiem dymu po parę razy naprzemian, z dwóch wziętych do porównania papierosów, poprzednio bez pociągania dymu zapalonych.

Ten sposób porównywania wyrobów tabacznych, jest tak pewny, że nawet od miesiąca dopiero palącemu, daje zupełną możność sprawiedliwego ocenienia różnicy dobroci wyrobów, jeśli ta różnica nie jest bardzo mało znaczącą.

Cena tych Papierosów dla Dystrybutorów, oznaczona jest na 75 kop. za 100 sztuk.

Z tańszych gatunków fabryka wydaje obecnie jeden gatunek pod nazwą: „Praga,“ po cenie 30 kop. za 100 sztuk. (2-3) — 2443 —

Do sprzedania zaraz Majątek ZALESIE rozległe około dz. 585 (39 włók) od kolei Teresp. i miasta wiorst 4, nie mający żadnych włościan prócz kilku uwłaszczonych zagrodników, zupełnie odseperowany, w jednym pasie, łatwo dający się podzielić na części Ziemia dobra, łąk wybornych gruntowych i nadrzecznych dzies. 153½ (włók 10 morgów 7). ornego pola dzies. 315 (włók 21½, lasu dzies. 61 (włók 4 morgów 2) reszta pastwisk na które dotąd przyjmowano od okolicznych kolonistów do sta sztuk bydła, co nader ułatwia najem. Propinacja zyskowna bardzo. Rybołówstwo duże, budowle w części murowane, dwór obszerny z oficynami i ogrodem. Tow. Kred. w chwili sprzedaży nie będzie żadnego, cena bardzo nizka lecz wymagalna prawie w całości. Wiadomość na miejscu u zarządzającego Zalesiem lub u właściciela Ludwika Bodziszewskiego, przez Białę Podlaską w Terebelli, na odpowiedź należy dołączyć markę. (6-6) — 1975 —

FABRYKA CUKROW
W. Szelążka i L. Czerwińskiego,

NOWY-SWIAT, Nr 45.

Przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych przysposobiliśmy znaczny zapas **Baranków, Stolików, Jajek** konserwowych, **Kwiatów** do ubierania ciast i babek, **Maczku** w różnych kolorach, **Skórek** Pomarańczowych, **Cukrów** desserowych z najlepszemi smakami, **Czekoladę** w najlepszych gatunkach, a mianowicie: **wanillową; zdrowia i w proszku, Karmelki** w różnych gatunkach codzień świeże, Cukierki **Rzodkwiowe** i Syrop **rzodkwiowy** bardzo skuteczny na kaszel. Wszystkie przedmioty wymienione sprzedajemy po cenie fabrycznej, o czem mamy honor jak najuprzejmiej zawiadomić Szanowną Publiczność.—**W. Szelążek L. Czerwiński**. (2-2) — 2470 —

WODA DYSTYLOWANA

chemicznie czysta.

Do użytku: w **Aptekach, Zakładach fotograficznych, Fabrykach wyrobów platerowanych**, oraz jako **najlepsza woda do herbaty**., sprzedaje się na balony i garnce, w **Instytucie Wód Mineralnych Dra Aleksandra M. WEINBERGA w ogrodzie Saskim**, ulica Graniczna, Nr 14.

CENA

- Mmniejszy balon wody (garncy 9) kop. 45.
- Większy balon wody (garncy 17—18) kop. 75.
- Zastawu za balon mniejszy kop. 50, większy kop. 75.
- Jeden garniec wody kop. 6. (1-6) — 2542 —

FOLWARK

mający rozległości gruntów ornych wraz z łąkami dzies. 275, czyli (morgów 550), w odległości jednej wiorsty od Kolei żelaznej Warsz.-Wied. i Bydgoskiej, z przyczyn nieprzewidzianych jest natychmiast, lub od 1 Lipca b. r. do odstąpienia w dziesięcioletnią **Dzierżawę**, z zasiewami kompletnemi, oraz inwentarzem żywym i martwym, wszystko za za Rr. 10,000. Bliższą wiadomość wszystkich warunków można nabyć w Zarządzie Folwarku Skierniewice, przy Stacji Kolei Żelaznej. Nadmieniam przytem, iż grunt jest dobry saczyrkowy, budynki w dobrym stanie murowane, dom mieszkalny obszerny, zupełnie nowy. (2-3) —2467—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.